



Sylvia Kocon

Szkice miłości

JAK ODNALEŹĆ DROGĘ DO SIEBIE
I SWOJEGO SZCZĘŚCIA

sensus

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Grafiki w książce i na okładce: Magdalena Gach

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: sensus@sensus.pl

WWW: <https://sensus.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://sensus.pl/user/opinie/szkmil>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-289-1111-6

Copyright © Sylwia Kocoń 2024

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIIS TREŚCI

Od autorki · 9

Kilka słów o książce oraz podziękowania · 10

WSTĘP

Przychodzi taki moment... · 14

Wewnętrzne dziecko — jak siebie ukochać

ROZDZIAŁ I

Dziewczynka zza szyby · 21

ROZDZIAŁ II

Temat wewnętrznego dziecka · 28

ROZDZIAŁ III

Malutka we mnie ona... · 30

ROZDZIAŁ IV

Obiecuję sobie... · 32

ROZDZIAŁ V

Zaufanie jest jak Wi-Fi · 38

ROZDZIAŁ VI

Zbudziły mnie dziś odgłosy szybujących mew · 40

ROZDZIAŁ VII

Dobra dziewczynka · 43

ROZDZIAŁ VIII

Dzisiejszy poranek nie należał do najlepszych · 50

ROZDZIAŁ IX

I tak tu powrócisz · 52

Kobieta niedościgniona

ROZDZIAŁ I

Gdy serce pęka... · 63

ROZDZIAŁ II

Kiedy stajesz się Tą, która tańczy · 72

ROZDZIAŁ III

Długa krótka droga · 74

ROZDZIAŁ IV

Kiedy wierzysz, że niespodziewanie wszystko, co kochasz,
może zostać ci zabrane... · 77

ROZDZIAŁ V

Tylko Ty · 79

ROZDZIAŁ VI

Kiedy patrzę na Ciebie, widzę boską perfekcję · 81

ROZDZIAŁ VII

Prawda, którą pamiętasz · 83

ROZDZIAŁ VIII

Kobieta, która kocha za bardzo · 85

ROZDZIAŁ IX

Przed Tobą padam na kolana · 88

ROZDZIAŁ X

Tak wiele razy ktoś lub coś raniło serce kobiety · 90

ROZDZIAŁ XI

Ja, kobieta niedościgniona · 92

ROZDZIAŁ XII

Jesteś rękopisem · 93

ROZDZIAŁ XIII

Tęsknię za sobą samą · 94

ROZDZIAŁ XIV

Gdy uderza Cię kolejna fala · 96

ROZDZIAŁ XV

Dojrzała kobieta · 97

ROZDZIAŁ XVI

Dojrzały mężczyzna · 99

ROZDZIAŁ XVII

Ta, która zna swoje potrzeby · 102

ROZDZIAŁ XVIII

Sen czy jawa... · 106

Szkice miłości

ROZDZIAŁ I

Szkice miłości · 111

ROZDZIAŁ II

Naga prawda · 113

ROZDZIAŁ III

Kobieta, która nie potrafi się w pełni oddać · 115

ROZDZIAŁ IV

Opuszkam palca dotykam... · 117

ROZDZIAŁ V

Nie obchodzą mnie... · 119

ROZDZIAŁ VI

Kobieta, która wybiera zapomnienie · 121

ROZDZIAŁ VII

Kobieta, która jest blisko siebie, nie tęskni · 123

ROZDZIAŁ VIII

Zabawne, jak czasem najtrudniej... · 129

ROZDZIAŁ IX

Ja zapędzona w kozi róg · 131

ROZDZIAŁ X

On Cię nie chce · 132

ROZDZIAŁ XI

Zjawiasz się, gdy wciąż tu jestem · 136

ROZDZIAŁ XII

Chwytam Twą twarz w me dłonie · 138

ROZDZIAŁ XIII

Szepczę już Twoje imię · 139

ROZDZIAŁ XIV

Nie założę dla Ciebie obcasów · 140

ROZDZIAŁ XV

Za dużo go w Tobie · 143

ROZDZIAŁ XVI

W objęciach miłości · 150

ROZDZIAŁ XVII

Miłosne opowieści, ludzkie opowieści · 154

ROZDZIAŁ XVIII

Takie miejsce · 162

Życie — ego, dusza, nasza odwieczna ekspresja

ROZDZIAŁ I

Pytania bez odpowiedzi · 167

ROZDZIAŁ II

Dopóki nie zaczniemy mówić o szczęściu i miłości w sposób prosty · 170

ROZDZIAŁ III

Iskra wdzięczności · 175

ROZDZIAŁ IV

Gdy pojawi się w Tobie to pragnienie · 178

ROZDZIAŁ V

Jedyne, co możesz stracić · 180

ROZDZIAŁ VI

Każda podróż jest wewnętrzną podróżą · 182

ROZDZIAŁ VII

Rozpryskujące witraże · 184

ROZDZIAŁ VIII

Blask bezsilności · 188

ROZDZIAŁ IX

Duchowość to wszystko, co jest · 190

ROZDZIAŁ X

Ego wszystko przechwyci · 191

ROZDZIAŁ XI

Gdy się otwierasz · 194

ROZDZIAŁ XII

Dlaczego nie masz tyle pieniędzy, ile ich pragniesz · 196

ROZDZIAŁ XIII

Ego tak naprawdę nie istnieje · 202

ROZDZIAŁ XIV

Twarzą w twarz ze sobą · 204

ROZDZIAŁ XV

Życie cię kocha · 208

ROZDZIAŁ XVI

Niczego więcej — poza tym · 213

ROZDZIAŁ XVII

Ty to wiesz · 216

ROZDZIAŁ XVIII

Fundamentem harmonii i spokoju jest prawda · 219

ROZDZIAŁ XIX

Ego nie jest oddzielone od duszy · 220

ROZDZIAŁ XX

To, co Ci zabrano · 224

ROZDZIAŁ XXI

Tu nie chodzi o te cholerne franki · 227

ROZDZIAŁ XXII

Nie nadążam za samą sobą · 231

ROZDZIAŁ XXIII

Życie jest proste · 234

ROZDZIAŁ XXIV

Gładzenie powierzchni · 240

ROZDZIAŁ XXV

Długa droga · 243

ROZDZIAŁ XXVI

Świadomość a pragnienia · 247

ROZDZIAŁ XXVII

W trakcie szczerej rozmowy · 250

ROZDZIAŁ XXVIII

Czarne — białe · 254

Epilog · 256

Wewnętrzne dziecko — jak siebie ukochoać

DZIEWCZYŃKA ZZA SZYBY

Dziewczynka zza szyby,
realna, a tak ulotna,
prawdziwa i jednocześnie nierzeczywista...

Zawsze była dziewczynką zza szyby.

Przez większość życia nie zdawała sobie z tego sprawy, choć... intuicyjnie czuła, że jest w niej coś innego, niepojętego, sennego.

Bywały dni, gdy delikatnie podszczypując swe ramię — sprawdzała, czy jest...

czy istnieje w tej widocznej w lustrzanym odbiciu formie,
czy też, być może, to tylko sen, najbardziej realny, jakiego doświadczyła.

Czasami szyba była cieńsza, innym razem grubsza, spowita mleczną powłoką;

trudno było zza niej wyjrzeć,

lecz jednocześnie wszystko było spokojne i nienaruszone.

Było to bezpieczne miejsce, by być...

Lecz czasem

w jej sercu pojawiała się tęsknota za czymś niepojętym i jedynie wyobrażonym.

Ból, dramat, silne emocje —

pozwalaly jej się zbliżyć,

sięgnąć dłonią za szybę,

poczuć, doświadczyć życia,

być może dlatego nieświadomie kochała się w cierpieniu...

Pewnego dnia w burzy emocji

ocknęła się jednak i z tego... Ocknęła i ujrzała, że wszystko jest wielką sceną, a ona odgrywa jedną z ról, której coś może się przyglądać...

Dramat stopniowo tracił smak,

raz bowiem przejrzany

nie dawał już poczucia realności,

nie pozwalał przeżywać tego, co silne i nieokiełznane.

Mawiano jej, że jest tajemnicza...

W magiczny sposób wabiła wszystkich tych, którzy wzbudzili jej zainteresowanie...

Czuła swoją moc,

wiedziała, że gdy tylko czegoś pragnie — wyobrażenie zza szyby bardzo szybko pozwoli jej to przyciągnąć...

Otaczała się murem,
tylko nieliczni mogli za niego wyrzeć i dostrzec to, co naprawdę
się w niej kryło.
Była królową kreacji...
Jej słowa natychmiastowo znajdowały urzeczywistnienie,
jej przekleństwem była jednak niemoc pełnego doświadczenia swego
artyzmu.
Zza szyby tworzyła i słała w życie część siebie,
nie mogąc jej towarzyszyć,
wątpiła...
Napełniała się dumą i ekscytacją,
rozpoznanie innych karmiło jej poczucie istnienia,
budowało tożsamość — bardziej namacalną niż cokolwiek, czego
doświadczała w swym przeszklonym świecie.
Była jak ptaszek w klatce,
księżniczka w wieży,
ulotna melodia,
poranna rosa,
zimny oddech.
Szukała siebie...
lecz tak naprawdę bardzo bała się utraty tej powłoki nieprawdzi-
wości.



Dziewczynka zza szyby...

Ogrzewała się, rozpalając i puszczając w świat owoce swej lekkiej manifestacji.

Nie było dla niej księcia,

choć wielu próbowało,

mleczna zasłona prędzej czy później zrażała nawet najbardziej wytrwałych ochotników...

Czuła się samotna, ale... jej serce doskonale wiedziało, że by żyć prawdziwie... musi najpierw wypuścić resztki i tej iluzji... dziewczynka zza szyby musi się rozprysnąć...

Stawia się więc gotowa, pełna nadziei, lecz bez oczekiwań...

Odważna, złąkniona... stawia się, by... przestać w końcu figurować i zacząć żyć...

Ten wiersz powstał, gdy sinusoida życia, gra emocji, myśli i okoliczności niczym najmniej zabawny rollercoaster — bez chwili zatrzymania — miały mną, czasem kojąco bujały, ekscytowały i przerażały. Byłam jedynie jego pasażerem, a on — w zależności od aktualnej aury czy kaprysu — serwował mi coraz to nowsze doznania. Te, w których słodycz przeplatała się z goryczą. Te, w obliczu których czułam się bezradna i na nie skazana.

Być może i Ty tak się czujesz. Być może dotyka Cię każde płynące z mego serca do Twojego słowo nostalgicznej prawdy... Prostej prawdy. Prawdy, która przeraża i zarazem wyzwala. W której stapiają się wszelkie mentalne wyobrażenia i projekcje. Prawdy, która porusza Twoją duszę, do której Igniesz i przed którą uciekasz. O którą w zamglone wieczory błagasz, wznosząc dłonie do księżycy, i którą

przeklinasz, gdy jako symbol Twojej manifestacji jawi się u progu Twojego mieszkania. Prawdy, która jest i zaprasza do wypuszczenia tego, co nie jest już dla Ciebie, lecz czego wciąż kurczowo się trzymasz... Zupełnie jak niegdyś ja, kiedy w chwili zainspirowanego obnażenia, w zadumie swego serca napisałam te — inicjujące wyzwolenie i nowe życie, pełne mocy — słowa do samego Boga:

Kilka dni temu na kolanach... prosiłam Boga, by otworzył me serce...

Dziś, ponownie klękając, we łzach błagam, by zwrócił mi to, co straciłam...

Mam czasem wrażenie, że my, ludzie, nie do końca zdajemy sobie sprawę z mocy naszych prośb, z mocy intencji. Czujemy w sercu tęsknotę za samym sobą, gdyż coś w nas wie, że w esencji jesteśmy czystą, bezwarunkową miłością, o której niejeden wiersz już napisano.

Ta tęsknota nie daje nam wytchnienia... Raz rozpalony płomień nie ugasa. Przeciwnie — staje się coraz gorętszy i nic go nie zatrzyma. Dlatego też przychodzi taki dzień, gdy w poczuciu niemożności dłuższego życia w kłamstwie zalewa nas fala poddania. I wraz z nią — z otwartością i głęboką intencją — wypowiadamy słowa skierowane do samego Boga.

Taki moment ma ogromną moc — niczym torpeda inicjuje to, co w innym wypadku rozwijałoby się latami, w swoim własnym tempie. Gdy niemal za chwilę dostajemy od życia coś, co przenika nas na wskroś.

Pierwsze, co przychodzi nam na myśl, to jak najszybsza strategia ucieczki i list z reklamacją do Boga. Niezwykle fascynujące jest to, że w chwili poddania, gdy wysyłamy do Wszechświata informację o wewnętrznej gotowości, nawet w tej chwili nie dopuszczamy do świadomości tego, że ta niebiańska pomoc najprawdopodobniej

przybędzie w formie rozpadu czegoś, do czego czujemy ogromne przywiązanie.

Placzemy więc: „Boże, otwórz me serce. Pomóż mi żyć jeszcze prawdziwiej...”

A kiedy Bóg daruje nam coś, co uwalnia nas od dawnych, niesłużących schematów, chwytny się za głowę, bo przecież o czymś takim nie było mowy w tym kontrakcie.

Twoje słowa, Twa intencja mają w sobie siłę. I doskonale wiem, że gdy pragnienie życia miłością staje się jak kropla wody dla przebywającego na pustyni, w tym oto momencie możemy składać nawet najbardziej odważne deklaracje.

I tak, zgadzam się, że na pewnym poziomie rzeczywistości jest to miejsce, w którym mamy już w sobie pokorę i odwagę, by przejść przez nawet najintensywniejsze przemiany.

Pamiętaj jednak, że to dopiero w chwili, gdy uderza w Ciebie fala, dopiero wtedy jest czas, by to otwarcie przeżyć i w wewnętrznym chaosie wciąż wiedzieć, że jest Ci to potrzebne.

Wypowiadaj więc swoje słowa mocy do Boga, pisz je, recytuj, połkaj ze łzami. A gdy to już się stanie, ufaj i wiedz, że cokolwiek pojawi się jako następstwo Twojej boskiej deklaracji, jest w Twoim życiu po to, by podarować Ci wolność. Od tego, co stało na Twojej drodze do miłości.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Przez kobietę, o kobiecie, dla kobiety

Miłość... Która z nas nie chciałaby się w niej zanurzyć i żyć jej pełnią? Pełnią miłości do siebie, miłości do tego, co nas otacza, miłości do drugiego człowieka. Przede wszystkim jednak żyć w cieplej, otulającej i pełnej współczucia dobroci dla siebie samej, bo przecież tyle możemy ofiarować innym, ile same mamy. Tylko tyle. Jeśli zatem chcesz więcej, ale czujesz, że coś Cię powstrzymuje, bądź pewna: musisz zacząć od siebie. Siebie najpierw przytul, nad sobą się pochyl, siebie poznaj, rozwiń się niczym kwiat i stań odważnie w pełni swojej kobiecej natury. A potem ruszaj dalej. Ku światu.

Książka, którą trzymasz w ręku, stanowi swojego rodzaju zapis drogi do pełni kobiecości — drogi, jaką przeszła autorka. Zdecydowała się tym doświadczeniem z Tobą podzielić, ponieważ ufa, że i Ty zechcesz powtórzyć kroki, jakie ona wykonała wcześniej na ścieżce wiodącej ku samopoznaniu. To nie jest prosta droga. Bywa kręta, kamienista. Czasem leżą na niej naprawdę wielkie głazy. Niełatwo je ominąć, trudno się na nie wspiąć. Ale warto, ponieważ nagroda, jaka czeka na końcu, jest wielka. To pełna miłości samoakceptacja. I ogrom dodatkowych sił, które od zawsze w Tobie drzemały, tylko dotąd nie miałaś sposobności, by je dla siebie uaktywnić.

**TERAZ MASZ.
CZYTAJ.
INSPIRUJ SIĘ.
DZIAŁAJ.**



SOBOWOŚĆ DNOWA



Księgarnia internetowa:
<http://sensus.pl>

sensus

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://sensus.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
• <http://sensus.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
• <http://sensus.pl/nowosci>

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-1111-6



9 788328 911116

cena: 49,90 zł